

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 6,25 mk.; z odnośnikiem do domu przez listowego 6,70 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostrp. Telefon 531.

Dziś: Łukasza ap. i ewang.
Jutro: Piotra z Alkant.
Pojutrze: Jana Kantego, Ireny

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 6,32 zach. 4,58
Jutro: " " 6,34 " 4,55
Pojutrze: " " 6,36 " 1,53

Śladami nienawiści.

O stosunkach polsko-niemieckich pisał swego czasu słynny polski powieściopisarz Bolesław Prus w następujący sposób:

„W odwiecznych stosunkach narodowości polskiej z Niemcami, istniały dwa prądy: jeden szedł od niemieckiego narodu, drugi od pruskiego rządu i jego rozmaitych przedstawicieli.

Z narodem niemieckim stosunki polskie były jak najlepsze. Od nich wzięliśmy gotycki styl w architekturze, snycerstwo, mnóstwo sprzętów, naczyń i narzędzi, mnóstwo wiadomości naukowych, rzemiosła, przemysł, handel, wiele zwyczajów, wiele stowaryszzeń... Nie wstydzmy się prawdy: niemieckiemu narodowi zawdzięczamy znaczną część naszej cywilizacji.

W zamian, osiedlający się wśród Polaków mieszkający Niemcy posiadali wyjątkowe przywileje, a koloniści — rolnicy — duże ulgi. Jak ma być im pomiędzy nami, niech zaświadczy fakt, że setki tysięcy Niemców dobrowolnie, bez cienia nacisku przyjęło naszą narodowość i — powiedzmy to głośno — dostarczyło nam najlepszych pracowników, najzamożniejszych obywateli. Ziemia polska stała się dla nich dobrą matką, oni dla niej — dobrymi synami.

Za to stosunki z Prusakami zawsze odznaczały się dziwną prostotą. My do wspólnego skarbcza składaliśmy nieopatrzność, a w duchu pruskim fermentując do nas żywiołowa nienawiść — za co?... dla czego?... Albo ja wiem...

Niewątpliwie hakatyści toczą walkę, ale nie z Polakami, tylko z prawami natury. A w tym zatargu nie odniosą zwycięstwa, pomimo bajer o honorze, Boskiej pomocy i t. p.

Odby narodowość była ludzkim wymysłem, a jej poczucie kaprysem, trwałaby to krótko, jak pierwsza lepsza moda. Ale narodowość jest faktem psychicznym, społecznym i przyrodniczym, może nawet nie zawsze wygodnym, ale bardzo trudnym, prawie niemożliwym do odrobienia. I co tu począć, że uczucia narodowe, na przykład tęsknota dla swoich ludzi i kraju są tak silne, jak głód, miłość, przywiązanie do dzieci, albo obawa śmierci?

Co na to począć i czy podobna gniewać się na człowieka, że on lubi inne krajobrazy, inne dźwięki, inne zwyczaje, aniżeli ja?...

Walki z narodowościami nie są wcale wynalazkiem hakatystów. Walczyli ba! nawet chcieli wytypić — Rzymianie Żydów, Hiszpanie Żydów i Maurów Anglii Irlandczyków, Niemcy Czechów, Turcy Słowian. I jakiś rezultat?... Żydzi i Maurowie istnieją, ale Rzym upadł, a Hiszpania osłabła. Słowianie istnieją, a Turcy chwieje się. Irlandczyki także istnieją a Anglija ma z nimi zgrzyot co niemiarą.

Słowem — prześladowania nie zgubiły prześladowanych, ani wzmocniły prześladowców. Spelnilo się tylko trochę bezużytecznych zbrodni i powiększyło się już i bez tego sporą ilość ludzkich cierpień.

Prusacy nie robią Polakom. Owszem: może ich dzikie wybuchy rozbudzą, jakby śpiące dziś sumienie uczciwych Niemców.

Swoją drogą Polacy, jeżeli chcą rozwijać się, a nawet istnieć, muszą bardzo panować nad rozdmuchiwaniem w nich uczuciem nienawiści. Przeczą nienawiścią, nawet do Prusaków, nawet do hakatystów!... Narodowość polska wówczas dopiero stałaby się zagrożoną, gdyby Polacy, pod wpływem obłędu swoich nieprzyjaciół, sami wpadli w obłęd nienawiści.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rządka sześciomowego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądownym należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Tonie człowiek, podajcie mu rękę, jest głodny — nakarmijcie go, szuka porady — dajcie mu radę uczciwą, płacze — obetrzyjcie lzy, nie pytając o jego narodowość i przekonania. Ale zarazem dbajcie o swój dobrobyt, język, wiedzę, twórczość, pracę i wogóle o cywilizację i życie narodu.“

Bolesław Prus.

Sprawa wileńska.

Olsztyn, dnia 15 października.

Jak wiadomo rozejm polsko-litewski, zostawił Wilno w rękach Litwy. To Wilno, w którym Litwini stanowią zaledwie 3 procent, a które jest mawskros polskie, zarówno jak i bliższe i dalsze okolice. Miasto to, które żyło się przez wieki z Polską, przyjęło jej kulturę, i było ogniskiem polskich nauk na wschodzie, zostało przyznane Litwinom. Nie wiemy czyja w tem wina. Nie wiemy czy winna temu polityka rządu polskiego, czy też brak woli Ligi Narodów, która miała krzewić ideę wyswobodzenia ludów, ulega tylko wpływom decydujących mocarstw. Faktem jest jednakże, że Wilno które już raz zdradziecko wyrwane zostało Polsce, mocą układów w których pośredniczyła Liga Narodów, miało pozostać przy Litwie wbrew woli miejscowej ludności polskiej, wbrew tradycji historycznej i wszelkiemu poczuciu sprawiedliwości. Dziwilo nas to tem bardziej, ponieważ ostatnie zwycięstwa armii polskiej, jak i wielkie ustępstwa bolszewików na korzyść Polski, uniemożliwiły plany tych ostatnich względnie utworzenia tak zw. „Wielkiej Litwy.“ W całej Polsce powstało więc łatwe zrozumienie rozgorzenie, tembardziej że z Wilna nadchodziły zaczęły alarmujące wieści o prześladowaniu Polaków przez rząd litewski.

I znalazła się liczniejsza grupa ludzi z szybko decydującym wodzem, których serce nie mogło znieść podobnej krzywdy dla Polski, jak i prześladowania polskiej ludności. Ową grupą była dywizja litewsko-białoruska, a wodzem był generał Żeligowski. Ze swem wojskiem zajął on samowolnie miasto Wilno z okolicą, do czego pomogła wszelkiemi siłami ludności miejscowa i okoliczna. Powtórzyła się w Polsce historia Finny (Rjeki) i zwycięskiego d'Anuncja, który zajął to miasto wbrew woli włoskiego rządu. Wykazało się że i Polsce nie brakuje wielkich patriotów, którzy jak ów d'Anuncjo zdołali się dla Ojczyzny do najśmielszych czynów. Wprawdzie gen. Żeligowski przez swój czyn jakkolwiek z miłości do Ojczyzny wypływający, uchodzić może w oczach pewnej grupy ludzi za buntownika a zwłaszcza u tych, którzy na podobne sprawy patrzą z punktu widzenia karności i rygору wojskowego. Jesteśmy też przekonani, że generał Żeligowski był dobrym żołnierzem i pewnością mu nie łatwo przyszło wyłamać się z pod rozkazu przełożonych. Toczył on musiał długą walkiem ze swem sercem i sumieniem. Zwyciężyła jednak miłość Ojczyzny, i nie sądziśmy wcale, aby który Polak rzucił na niego kamieniem potępienia.

Samowolne zajęcie Wilna przez gen. Żeligowskiego, dało powód do nowych powikłań politycznych. W tej sprawie pisze „Dziennik Gdański“ w następujący sposób:

„Sprawa wileńska wywołała nowy konflikt. Najprostsze jest położenie rządu kowieńskiego. Poruszył on wszelkie sprężyny, aby odebrać Wilno. Militarne prawdopodobnie zbyt słaby, rozpoczął akcję dyplomatyczną i propagandystyczną, podniecając spór polsko-litewski. Poparcie ciche oczywiście znajduje u wszelkich czynników niemieckich i żydowskich.

Koalicja znajduje się w położeniu pełnem drażliwości. Co jest bezwzględnie pewne, to tyle, że nie wyjdzie poza akcję dyplomatyczną. W sprawach litewskich poinformowaną jest nieszczególnie. Zapatrzenia jej nie są jednolite. Stany Zjednoczone nie uznają do dziś dnia Litwy. Francja będzie zapewne sympatyzowała z Polską, Anglija i Włochy z Litwą. Skończy się zapewne na notach.

W nader delikatnej sytuacji znalazł się rząd polski. Postępek gen. Żeligowskiego musi potępić jako niekarność. Z drugiej strony nie może pełnić wojska, aby polskie miasto wbrew woli ludności oddawać

Litwinom. Ale znowu pragnie z Litwą wytworzyć dobre stosunki.

Przytem wszystkim nie wiemy, co pocznie sam Żeligowski. Z odezwy jego wiadomo, że chciałby unormować położenie swoje drogą porozumienia z rządem polskim, nie oddając jednak Wilna Litwinom. Ale dalej, nie wiemy nawet, czy poprzestanie na Wilnie. Siły jego wystarczają na to, aby pójść na Kowno i niemiecko-żydowskich stronników, przedstawiających podobno tylko mniejszość Litwinów, zastąpić rządem wyszłym z konstytuancy, na uczciwych wyborach opartej. W takim razie otwieralaby się perspektywa jednak na wielką Litwę z Kownem i Wilnem, ale rządona nie przez przyjaciół bolszewików i Niemców, ale przez szczerych Litwinów i Polaków litewskich.

Tyle pisze „Dziennik Gdański“, o położeniu Koalicji, Polski i samego gen. Żeligowskiego, wobec dokonanego faktu zajęcia Wilna. Naród polski jednakże powitał z radością wiadomość o wyzwoleniu Wilna. Ten gród wileński, ta placówka wschodnia polskiej kultury i cywilizacji broniąca orężem i krwią polską, pozostać musi na zawsze przy Polsce. Tego wymagają nie tylko mieszkańcy Wilna i okolic ale i cały naród polski. Dziś w całej Polsce słychać tylko jeden okrzyk wyrażający pragnienie narodu, a streszczający się w słowach: Wilno dla Polski.

L. Ł.

W sprawie zajęcia Wilna.

Ryga. Rząd litewski otrzymał dzisiaj notę polskiego ministra dla spraw zagranicznych księcia Sapiehy, w której rząd polski oświadcza, że zajęcie Wilna nastąpiło wbrew rozkazom dowództwa polskiego i że odpowiedzialność za to ponosi wyłącznie komendant dywizji litewsko-białoruskiej generał Żeligowski.

Warszawa. „Naród“ donosi: Jak słychać, rząd litewsko-białoruski świeżo utworzony w Wilnie rozstał do mocarstw reprezentowanych w Lidze Narodów notę z zawiadomieniem o swem powstaniu i o przyczynach, które doprowadziły do utworzenia tego rządu. Polskie Ministerjum Spraw Zagranicznych do chwili obecnej oficjalnych wiadomości o nocie tej nie posiada. Przedstawiciele mocarstw zagranicznych w Warszawie są mocno zainteresowani rozwojem wypadków. Do ministerjum spraw zagranicznych nadchodzą liczne zapytania ze stron tych przedstawicieli. Zauważyć jednak należy, że zapytania te posiadają jedynie charakter informacyjny.

Katastrofalne położenie Rosji.

Helsingfors. (E. E.) Od kilku dni brak w Petersburgu zupełnie chleba i wszelkich środków żywności. Stwierdza to Krasnaja Gazeta i Prawda. Lenin wystosował do chłopów odezwę, aby dostarczali chleba na stacje kolejowe, w celu przewozu do Petersburga.

Paryż. (E. E.) Z Petersburga donosi Agencja rosyjska: Rząd sowieński nakazał Dzierżyńskiemu organizować wyprawę karne na wieś, aby zmusić chłopów do oddawania zboża. Rozesłane będą liczne oddziały. Każdy składać się będzie z trzystu komunistów uzbrojonych w karabiny maszynowe, granaty ręczne i lekkie działka.

Do Kopenhagi przybyło 60 Duńczyków internowanych w obozach dla cudzoziemców w Rosji sowieckiej. Opowiadają oni, że w Moskwie panuje krwawy terror i wprost nie do uwierzenia drożyzna. Obawy kosztuje 110 tysięcy rubli, spodnie 60 tys. rubli. Tylko komuniści nie odczuwają żadnych braków. Rola przewaźnie nie obsiana, ponieważ właściciele nie sprzyjają komunistom i nie rebią zapasów zboża, która podlega bezustannej rekwizycji.

Prasa bolszewicka podaje wiadomość, że na kolejach rosyjskich wybuchł strejk. Komisarz ludowy, który udał się dla uspokojenia strejkujących, został zamordowany. Ten sam los spotkał wielu innych przedstawicieli rządu sowieckiego. W Piotrogradzie robotnicy wszystkich fabryk porzucili pracę, gdyż w ciągu ostatnich dni nie otrzymali zupełnie chleba. Twierdzą jednak, że strejk ten ma przebieg zupełnie polityczny.

Dom Komisowo-handlowy Witold Herbst

OLSZTYN, Dworcowa (Bahnhofstr.) 92
poleca jako



największe

BIURO ZAMIANY I SPRZEDAŻY

majątki, gospodarstwa, domostwa i wszelkie przedsiębiorstwa handlowe tak w Polsce jak i w Niemczech.

531 obiektów

z tych 186 gospodarstw w Księstwie i na Pomorzu, wielkości od 5 do 500 mórg.

Bliższych informacji udziela się także piśmiennie.

OBWIESZCZENIE.

Wzywa się niniejszym obywateli polskich, zamieszkałych w okręgu tutejszego Konsulatu, na majątek których został nałożony areszt przez miejscowe urzędy podatkowe na podstawie „Gesetz gegen die Steuerflucht v. 26. Juli 1918 r.“ w związku z krokami, poczynionymi przez nich w celu przesiedlenia się do Polski, aby dla stosownego zabezpieczenia swych praw niezwłocznie meldowali o tych wypadkach w Konsulacie.

W razie niemożności bezpośredniego zniesienia się z Konsulatem należy podawać o tem do wiadomości Urzędu Likwidacyjnego przy Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu lub Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, o czem jednak Konsulat winien być również powiadomiony.

Kierownik Konsulatu Generalnego

Podpisał H. J. Korybut Woroniecki.

Karczma

z olejnią, 12 mórg roli przy budynku w którym 7 pokoi, duża sala i ogród koncertowy. Kościół katolicki w miejscu, 7 km od kolei, chce zamienić

na gospodarstwo w Niemczech. Dobra okolica. Zgłoszenia do Today, Poststr. Nr. 23.



Singera maszyny do szycia

poleca Gemba, Olsztyn Cegielna 32. Bardzo dogodne warunki spłaty.

Beczki do kapusty

w różnych wielkościach i wielkim wyborze ma tanio do oddania

L. Kunath, Olsztyn Libsztacka 23/24.

Kołowiec

męski jest na sprzedaż u p. Brzozowskiej w Dorotowie.

Poszukuję zaraz objekty gospodarcze do zamiany

od 10 mórg w Polsce. Zamiana do 25. października bez pozwoleniwa wjazdu.

Troese, Allenstein, Roonstr. 51.

Scaberol.

Najlepszy środek na świerzbiczkę, parczy, chrosty i różne choroby skóry poleca

SCHWANEN-DROGERIE

przy moście św. Jana. — Wysyłka za zaliczką pocztowa po 12 marek franko.

Zamierzam z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedać ślusarnię

z zakładem studniarskim, do tego należy mieszkanie o 4 pokojach.

Franciszek Malinowski Wadangerstr. 33.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 h.

Baczność!

Mam dużo majątków i gospodarstw od najmniejszych do największych, kamienice i interesy w Poznańskim od niemieców i żydów na sprzedaż albo do zamiany z Polakami w Niemczech. Zgłosz. przyjmuje K. Smogulski, Jarocin, Krakowska 18. Agentura kupna i sprzedaży majątków.

Który Polak

z Prus wschodnich zamienił by się z Niemcem w Polsce 3 pokojowym mieszkaniem. Mogę także wskazać gospodarstwa do zamiany i kupna.

H. J. Brauer, Lubawa, Pomorze.

2 dziewczęta

w wieku 14—16 lat umiejące po polsku potrzebne od zaraz do drukarni „Gazety Olsztyńskiej“

Cygara • Papierosy Tabakę do palenia

..... po cenach oryginalnych.

Tabakę do zażywania, Kowieńska I.
tańsza

Gabelmann'a nast.
w hotelu „Deutsches Haus“

Włósie końskie

i szczeciny kupuje po najwyższych cenach
Fabryka szczotek.

M. LEVY, ul. Prosta 32

Lasy

do natychmiastowego ścięcia kupuje za gotówką

Henke, tartak parowy

w Zamajsdorfie (Hermsdorf Ostpr.)